

Sygn. akt: I C 579/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa A. Z., M. Z.**

przeciwko R. Bank (...) (...) W.

o ustalenie lub zapłatę i ustalenie

I. oddala powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego;

II. ustala, że nie wiąże powodów względem pozwanego R. Bank (...) w W. (...) § 2 ust. 1 zdanie drugie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 22 lutego 2008 r. pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego, a nadto, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, oraz § 13 ust. 7 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) stanowiącego część wymienionej umowy;

III. zasądza od pozwanego R. Bank (...) w W. (...) na rzecz powodów kwotę 44 910,77 zł (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset dziesięć złotych 77/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo ewentualne o zapłatę w pozostałej części;

V. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

I C 579/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. Z. i M. Z. wnieśli o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 07.02.2008 r., podpisanej w dniu 22.02.2008 r., zawartej pomiędzy powodami, a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce.;

ewentualnie o

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 44.911,37 zł (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset jedenaście złotych i 37/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 13.04.2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia 14.06.2011 r. do dnia 17.12.2020 r. w związku z zastosowaniem w umowie kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 07.02.2008 r. podpisanej w dniu 22.02.2008 r. zawartej pomiędzy powodami, a (...) S.A. (...) niedozwolonych postanowień umownych;

- ustalenie bezskuteczności wobec powodów postanowień § 2 ust. 1 zd. 2 Umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 07.02.2008 r. podpisanej w dniu 22.02.2008 r. zawartej pomiędzy powodami, a (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce oraz § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...);

ponadto

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

Na uzasadnienie swych żądań powodowie podali, iż mowa zawarta pomiędzy stronami, w ocenie strony powodowej, jest nieważna z kilku przyczyn.

W pierwszej kolejności w/w umowę uznać należy za sprzeczną z przepisami ustawy – Kodeks cywilny i Prawo bankowe.

Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo

Bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do

dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz prowizji od udzielonego kredytu.

Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie

Zobowiązującą, a przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu tj. zobowiązania wzajemnego kredytobiorcy.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353 (1) k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Istotą jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki, a umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron oraz uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne przyznawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków strony drugiej, bowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Sprzeczne z istotą każdej umowy jest zatem uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona w toku wykonywania umowy, co ma miejsce w sprawie

Bank mógł dowolnie bowiem dowolnie ustalać kurs waluty obcej, do którego indeksowany był kredyt złotowy powodów. W tym względzie umowa nie precyzuje mechanizmu ustalania kursu, jedynie powołując się na ustalenia własnej Tabeli obowiązującej na dany dzień w banku. Wskazana procedura ustalania kursu waluty pozwala bankowi na dowolne określanie kursów w swojej tabeli, a tym samym arbitralne sterowanie wysokością zobowiązania powodów.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku indeksacji (w tym wypadku do franka szwajcarskiego) powinno ono być określone w sposób precyzyjny, to znaczy taki, aby możliwie było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

Wysokość świadczenia kredytobiorców została określona w ten sposób, że kwotę kredytu najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez bank, według tabeli kursów ustalanych przez ten sam bank, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej (CHF) co powoduje, iż kredytobiorcy w myśl definicji umowy kredytu, nie spłacają kwoty wykorzystanego kapitału, a jedynie wartość ustaloną do waluty obcej, przy dowolnym jej przewalutowaniu. Następnie, bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty, przeliczano przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli.

Istotne jest przy tym, że umowa nie wskazywała żadnych reguł ustalania kursów wymiany walut w przedmiotowym zakresie w pozwanym banku. Powodom nie była znana procedura konstruowania tabeli kursów w danym dniu w banku.

W przedmiotowej umowie nie doszło zatem do uzgodnienia wysokości świadczenia.

Świadczenie kredytobiorcy miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej wykonaniu a następnie przekazane do wiadomości kredytobiorcy pisemnie.

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353 (1) i art. 69 ust. 1, 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe.

Treść przedmiotowej umowy jest również sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe w tym znaczeniu, że zastosowany sposób indeksacji powodował, że kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego mu wcześniej kredytu.

Ponadto przedmiotowa umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego bowiem w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do uznania strony. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ponieważ narzyt zagrażałoby to interesom dłużnika.

Strony uzgodniły kwotę kredytu, ale nie doszło do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorcy.

Jednocześnie powodowie w oparciu o art. 385¹ kc wskazali na abuzywność wskazanych w pozwie postanowień, która również prowadzi do nieważności lub bezskuteczności częściowej, co uzasadnia żądania pozwu .

Żądanie pieniężne (ewentualne) stanowi sumę nadpłat za okres wskazany w pozwie związany z zastosowaniem niedozwolonych klauzul umownych. (pozew k. 4-18)

Pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. rozszerzyli żądanie zasadnicze wnosząc o zapłatę kwoty 95 631,54 zł w związku z nieważnością umowy (k. 252)

W odpowiedzi na pozew pozwany **R. Bank (...) (...) W. wniósł o oddaleni powództwa.**

Przyznając, że strony postępowania łączy umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty CHF oraz, że na podstawie przedmiotowej umowy pozwany oddał do dyspozycji kredytobiorcy wskazaną w niej kwotę na określony w niej cel jednocześnie wyraźnie zaprzeczył następującym okolicznościom:

- braku możliwości negocjowania przez stronę powodową warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść;
- rzekomemu niewypełnieniu obowiązków informacyjnych przez pozwanego zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian km walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych;
- braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych, braku możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej;
- ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy strony powodowej;
- dowolności pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej.

Wskazał na brak interesu prawnego w zakresie ustalenia, a także na możliwość spłaty rat kredytu w CHF, co przywracałoby równowagę stron.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...). Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 200 000 zł. Jako walutę wnioskowanego kredytu zazaczyli CHF.

(dowód: wniosek k. 126-128)

Wraz ze złożeniem wniosku kredytowego powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz m.in., że będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodowie złożyli ponadto oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k. 130, oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny oprocentowany zmienną stopą procentową k. 143)

W związku z otrzymaniem pozytywnej decyzji kredytowej, w dniu 22 lutego 2008 r. powodowie zawarli z pośrednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce umowę o kredyt hipoteczny, na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 200.000,00 zł na budowę domu systemem gospodarczym (§ 2 ust. 1 i 2 umowy k. 134).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 zd. drugie umowy oraz § 7 ust. 4 Regulaminu, kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF, wypłata następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. O wysokości pierwszej raty spłaty kredytu Bank miał informować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 5 umowy k. 134v.). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy k. 134).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu sporządzenia umowy wynosiła 3,82 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz marży w wysokości 1,15 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 3 ust. 2 i 3 umowy k. 134v.).

Wyplata kredytu następowała w transzach (§ 5 ust. 1 umowy).

Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić środki na poczet spłaty rat kredytu na rachunku bankowym najpóźniej w dni roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu. (§ 6 ust. 6 umowy k. 134v., § 9 ust. 3 Regulaminu k. 138v.).

Umowa przewidywała, iż raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu k. 138v.).

Spłata kredytu następowała w 480 równych ratach miesięcznych. Data pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 6 ust. 2-4 umowy k. 134v.).

Tabelę określono w Regulaminie jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku, zaś kredyt indeksowany do waluty obcej – kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli (§ 2 pkt 2 i 12 regulaminu k. 137).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną na kredytowanej nieruchomości, a także dokonano cesji praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 1 i 2 Umowy k. 134v-135).

(okoliczności bezsporne, umowa o kredyt hipoteczny – k. 24-28. i k. 134-136, Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 32-36 i k. 137-141, oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 130, 143.)

Kredyt został wypłacony powodowi w trzech transzach:

1. w dniu 14 marca 2008 r. w kwocie 85 000,- zł,
2. w dniu 4 lipca 2008 r. w kwocie 80.000,00 zł,
3. w dniu 5 lutego 2010 r. w kwocie 35 000,- zł.
4. Powodowie cały czas spłacali raty kredytu w PLN

(dowód: zaświadczenie k. 37)

Pismem z dnia 30 marca 2021 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu w zakresie:

- nienależnie pobranych od powodów świadczeń z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, ewentualnie,

- nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości, niż rzeczywiście powinni spłacać w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych.

W odpowiedzi na złożoną reklamację pozwany Bank zakwestionował wszystkie zarzuty i roszczenia przedstawione w piśmie, wskazując, że są one pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

(dowód: reklamacja k. 59, odpowiedź na reklamację k. 64)

Powodowie przeznaczyli środki pochodzące z kredytu na budowę domu.

W toku postępowania kredytowego powodom nie przedstawiano kursów historycznych ani symulacji dotyczących zależności salda i raty od hipotetycznej zmiany kursu CHF, nie informowano także o dwóch różnych kursach CHF i roli CHF w umowie. Powodowie spłacają kredyt w PLN.

Na rozprawie w dniu 16 lutego 2022 r. powodowie oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy kredytu i godzą się na nie.

(dowód: protokół przesłuchania powodów k. 267 i nast.)

Różnica pomiędzy kwotami faktycznie uiszczonymi przez powodów na rzecz banku, a kwotami jakie powinny być uiszczone przy założeniach, że pominięty zostaje mechanizm indeksacji w całości, wyniosła za okres wskazany w pozwie 44 910,77 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego I. Ł. k. 290)

Sąd zważył co następuje

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia całkowitej nieważności spornej umowy i związanej z tym zapłaty podlegało oddaleniu, natomiast uwzględnieniu podlegało żądanie ewentualne ustalenia bezskuteczności umowy, a także dochodzonej w związku z tym zapłaty.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadków.

Wskazać należy, iż świadek A. S. w swoich zeznaniach odwołał się przede wszystkim do procedur obowiązujących przy czynnościach poprzedzających zawieranie i towarzyszących zawieraniu umów.

Stąd też treść tych zeznań ma charakter ogólny, wtórny i dla ustalenia konkretnych okoliczności poprzedzających zawarcie i towarzyszących zawarciu umowy mało przydatny. (jeśli w ogóle nie obojętny)

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zakwestionowane w pozwie klauzule są w pełni skuteczne. Jednocześnie pozwany wskazywał, że całkowicie bezpodstawne są zawarte w pozwie twierdzenia powoda co do

możliwości stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na zapisy dotyczące indeksowania kwoty udzielonego i spłacanego kredytu.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul indeksacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny w ogóle i z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są tego dalsze konsekwencje.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym z normą wynikającą z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowego. Jednocześnie strona powodowa powoływała się na brak jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego, wykorzystanie przez pozwanego mechanizmu indeksacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Nadto zdaniem strony powodowej umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego ze względu na fakt, iż pozwany mógł jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość jej świadczenia i nie miała ona żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwanego ani możliwości odwołania się od niego. Pozwany nie wytłumaczył powodom zasad ustalania wysokości kursów CHF, nadto ani umowa kredytu ani żaden inny dokument im udostępniony nie wskazywały, w jaki sposób strona pozwana (jego poprzednik) ustalała kursy CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy bazowej Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika indeksacyjnego w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego, strona powodowa wnosiła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do jej dyspozycji kwotę PLN, i miała ona w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od wyżki lub niżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element mający wpływ na wysokość świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych

stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ kc.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule indeksacyjne, w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust.1 zd. drugie umowy, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2, § 13 ust. 7 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej mają wpływ na wysokość głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został

opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w umowie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy strony powodowej jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy oraz co ważne odrębnego (choć stanowiącego po myśli § 1 ust. 2 Umowy jej część) Regulaminu, wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania jej kursów, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość

saldą początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem (w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (np. art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dość do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej dotyczy jedynie wyboru waluty spełnienia świadczenia, nie zaś przeliczenia pomocnego przy denominacji, czy indeksacji.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

W ocenie Sądu konsekwentnie zatem, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta nieznan, niejasny i niedookreślony.

Wracając do skutków abuzywności - co do konsekwencji tego stanu rzeczy - w świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności

od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentem opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia kredytobiorcę w sytuacji niepomniernie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie (lub w okresie późniejszym) zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei w pełni zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności, płynącej z Dyrektywy efekt lub cel „odstraszący” („zniechęcający”) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzanej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385¹ kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 §

3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonych nieważna - powództwo co do ustalenia nieważności i zapłaty związanej z nieważnością umowy należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Jako że wzmiankowana też wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie ustalenia bezskuteczności, o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Oczywiście tu dla porządku należy wskazać, iż wszelkie rozważania poczynione wcześniej odnośnie do abuzywności dotyczą wskazanych w pkt II wyroku umownych postanowień, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt II wyroku, uznającym za niewiążące postanowienia odnoszące się wprost do niedopuszczalnie sformułowanej i doprecyzowanej indeksacji.

Skutkiem zatem ustalenia częściowej bezskuteczności umowy kredytu aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

Jak wynika z treści opinii oraz zestawień w niej zawartych suma nadpłat w okresie objętym w tym zakresie pozwem zamyka się łączną kwotą 44 910,77 zł i taką też kwotę zasądzono jak pkt III w znikomym zakresie ewentualne żądanie zapłaty kwoty głównej oddalając.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że strona powodowa nie miała wiedzy, że nie jest zobowiązana spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i sądowe ustalenie częściowej bezskuteczności dało stronie dostateczną pewność co do jej racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Roszczenie o zapłatę podlegało jednej dodatkowej, nieznacznej korekcie, Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w pozostałej części również oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności (tu częściowej bezskuteczności) umowy, o charakterze ze swej istoty konstytutywnym, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie.

Powyższe ma odzwierciedlenie w pkt IV wyroku.

Jednocześnie z tych samych przyczyn nie mogło wchodzić w grę przedawnienie, bowiem nie sposób było przyjęć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym wyżej orzeczeniu SN.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach bezskuteczności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże bezskuteczności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

Wskazać należy, że jest wysoce prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego kontynuowania spłaty rat kredytu w mniejszych niż wyznaczone przez bank wysokościach (tj. bez uwzględnienia indeksacji) może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu w wysokości uwzględniającej element niedozwolonej indeksacji.

Zatem, takie to ustalenie bezskuteczności eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorako. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „częstkowe”

wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności związanej z tym zapłaty, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną bezskuteczność.